

Dział: Ogrodnictwo

ISSN 1897-7820

http://www.npt.up-poznan.net/tom2/zeszyt4/art_45.pdf

Copyright ©Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

EWA TRZASKOWSKA

Katedra Kształtowania Krajobrazu
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

WYKORZYSTANIE ZBIOROWISK SYNANTROPIJNYCH JAKO MIEJSC SPONTANICZNEGO WYPOCZYNKU W MIASTACH

Streszczenie. Miasta rozwijające się według kryteriów ekonomicznych pozostają obecnie w głębokim kryzysie. Pogorszeniu uległa jakość życia, zakłócona została równowaga i wzajemne zależności ekologiczne, brakuje miejsc wypoczynku. Nie ulega jednak wątpliwości, że jesteśmy skazani na dalszy rozwój urbanizacji. Nie należy więc upatrywać w tym procesie katastroficznych wizji, ale poszukać sposobów harmonijnego rozwoju. Polskie miasta posiadają jeszcze stosunkowo dużo terenów otwartych tzw. nieużytków, gdzie „panowanie przejęła przyroda”. W artykule przedstawiono walory i funkcje zbiorowisk synantropijnych oraz rolę, jaką mogą one pełnić w systemie wypoczynkowym. Autorka zasygnalizowała nowe potrzeby wypoczynkowe, a co się z tym wiąże – konieczność zmian w kształtowaniu zieleni miejskiej oraz ochrony tych rezerwarów przyrody, m.in. poprzez włączenie ich w system ekologiczny miast.

Słowa kluczowe: zbiorowiska synantropijne, system wypoczynkowy miasta

Wstęp

W miastach, na przestrzeni wieków, zmieniły się gruntownie warunki życia mieszkańców, jakość życia uległa pogorszeniu, została zakłócona równowaga i wzajemne zależności ekologiczne, a pozostałe jeszcze fragmenty roślinności naturalnej są izolowane i zbyt małe, aby mogły mieć jakieś znaczenie dla środowiska. W rezultacie coraz więcej ludzi odczuwa brak zieleni w miastach jako duży mankament. Problem ten narasta, gdyż brakuje miejsc, gdzie człowiek mógłby wypoczywać w spójności z przyrodą, zapomnieć o życiu w zmechanizowanym świecie. Niestety liczba parków, ogrodów itp. nie zwiększa się wraz ze wzrostem liczby mieszkańców, a program wypoczynkowy istniejących terenów zieleni albo się zdezaktualizował, albo w ogóle nie istnieje. System wypoczynkowy jest także przeciążony zbyt dużą liczbą użytkowników, co powoduje jego stopniową degradację. To prowadzi do powstawania miejsc spontanicznego wy-

czynku na terenach otwartych, często nieużytkach. Takich miejsc w polskich miastach jest jeszcze stosunkowo dużo. Należą do nich tereny: porolne, przemysłowe, stare sady, dawne wysypiska śmieci, wąskie wąwozy itp., porośnięte roślinnością synantropijną. Stanowią one ostoje dla zwierząt i pełnią bardzo ważną funkcję ekologiczną. U części mieszkańców wywołują wrażenie zaniedbania, z pewnością jednak stanowią namiastkę „natury” w mieście. Cieszą kolorami od wczesnej wiosny, gdy zakwitają podbiały, mniszki, później lucerny, rukiewniki, stulisze, zaś latem – wrotycze i nawłocie. Jednak przede wszystkim umożliwiają te formy wypoczynku, które są zabronione na terenach zieleni.

Celem artykułu jest przedstawienie walorów zbiorowisk synantropijnych, roli, jaką mogą one pełnić w systemie wypoczynkowym, niebezpieczeństw wynikających z ich użytkowania. Autorka pragnie zwrócić uwagę nie tylko na nowe potrzeby wypoczynkowe, lecz także na konieczność zmian w projektowaniu terenów zieleni oraz ochrony rezerwarów przyrody w mieście i włączenia ich w system ekologiczny miast.

Przestrzenno-siedliskowe zróżnicowanie zbiorowisk synantropijnych i ich walory estetyczne

W miastach, poza planowym kształtowaniem zieleni, rozwija się roślinność powstała spontanicznie. Budują ją zbiorowiska roślinne złożone z gatunków występujących niezależnie od człowieka, a często wbrew jego woli, popularnie nazywane chwastami. Tymczasem analiza ich funkcjonowania na obszarach zurbanizowanych prowadzi do wniosku, iż rośliny te spełniają niezwykle ważną rolę i to nie tylko biologiczną, związaną z najważniejszą właściwością roślin, czyli zdolnością do fotosyntezy, lecz także estetyczną, wypoczynkową i ekonomiczną. Tego faktu nie da się ignorować, zwłaszcza w dużych miastach. W Lublinie, na przykład, występuje ponad 20 zespołów i zbiorowisk roślinnych, które różnią się pod względem fizjonomicznym oraz gatunkowym. Te formacje roślinne w zmienionym środowisku miejskim, gdzie oddziaływanie człowieka na przyrodę jest bardzo duże, są elementem dominującym, stanowią swego rodzaju naturalne krajobrazy. Spośród najczęściej występujących zbiorowisk można wyodrębnić, na podstawie zmienności sukcesyjnej, dwie grupy zespołów: pojawiających się „chwilowo” jedno- i dwuletnich roślin segetalnych i ruderalnych oraz trwałych-wieloletnich roślin ruderalnych.

Do pierwszej grupy należą m.in. zbiorowiska pokrywające „świeże” wykopy, nasypy, wysypiska gruzu i śmieci, zniszczone trawniki. Są to powszechnie spotykane zbiorowiska komos i łobody (np. *Chenopodium glauco-rubri*, *Atriplicetum nitentis*) oraz zespół stuliszów: Loesela, pannońskiego, lekarskiego (*Sisymbrium loeselii*). Na glebach bardziej zwartych i żyzniejszych rozwijają się zespoły ślazu i pokrzywy żegawki (*Urtico-Malvetum*), jęczmienia płonnego (*Hordeetum murinii*) oraz podbiału pospolitego (*Senecio-Tussilagetum*).

Kolejne stadium sukcesji stanowią zespoły i zbiorowiska trwalsze, reprezentowane przez: zespół trzcinnika piaskowego (*Calamagrostis epigejos*), porastający masowo nasypy drogowe, kolejowe, skarpy wąwozów, zespół bylicy pospolitej i wrotycza (*Artemisio-Tanacetum*), pojawiający się w wąwozach, na nieużytkach. Na uwagę zasługuje także kwitnący żółto w maju rukiewnik wschodni (*Bunias orientalis*), którego płaty

w Lublinie odnajdujemy wzdłuż niemal całej doliny Bystrzycy oraz na poboczach dróg i trawnikach dochodzących do rzeki. Kolejne bardzo efektowne zespoły to: zbliżone do barwnych muraw stepowych zespoły żmijowca i nostrzyków (*Echio-Melilotetum*) oraz chabrów i pyleńca (*Berteoretum incanae*). Gleby gruzowe i śmietniska porastają zbiorowiska słonecznika bulwiastego (zb. z *Helianthus tuberosus*) lub rdestu ostrokończego (zb. z *Reynoutria japonica*).

Do grupy zbiorowisk wieloletnich zalicza się również zaniedbane i wydeptywane trawniki (np. *Lolio-Pollygonetum*, *Lolio-Potentilletum anserinae*), wśród których dominują: żółto kwitnące – mniszek lekarski (*Taraxacum officinale*), komonica zwyczajna (*Lotus corniculatus*), lucerna nerkowata (*Medicago lupulina*), niebiesko kwitnące – głowienka pospolita (*Prunella vulgaris*), cykoria podróżnik (*Cichorium intybus*), lucerna pośrednia (*Medicago sativa*), różowe koniczyny łąkowe (*Trifolium pratense*), z roślin o białych kwiatach – stokrotka pospolita (*Bellis perennis*), złocień właściwy (*Chrysanthemum leucanthemum*), koniczyna biała (*Trifolium repens*), krwawnik pospolity (*Achillea millefolium*), pieprzycznik przydrożny (*Lepidium draba*) i wiele innych.

Spośród wyróżnionych zespołów i zbiorowisk roślinności synantropijnej większość pełni funkcję estetyczną. Najwięcej gatunków ozdobnie kwitnących znajduje się w zespole żmijowca i nostrzyków. Należą do nich np.: nostrzyk żółty (*Melilotus officinalis*), nostrzyk biały (*M. album*), komonica różkowa (*Lotus corniculatus*), cieciorka pstra (*Coronilla varia*), żmijowiec zwyczajny (*Echium vulgare*) czy lucerny (*Medicago* sp.). Z kolei zespoły rukiwnika wschodniego (zb. z *Bunias orientalis*), wrotczyca pospolitego (*Artemisio-Tanacetum*) oraz trzcinnika piaskowego (zb. z *Calamagrostis epigejos*) tworzą duże jednobarwne powierzchnie, widoczne z dużej odległości.

Funkcje zbiorowisk synantropijnych w mieście

Najczęściej uświadamianą korzyścią występowania barwnych zbiorowisk synantropijnych jest funkcja estetyczna, mimo że pojęcie to nabiera innego wymiaru na terenach otwartych i zabudowanych, gdzie powszechnie jest akceptowane większe „uporządkowanie” zieleni. Różny jest także stosunek do synantropów, wykazywany przez mieszkańców przedmieść i dzielnic sąsiadujących z większymi obszarami terenów otwartych oraz mieszkańców centrów miast (GŁOWACKA 1990). Jednak zarówno jedni, jak i drudzy odczuwają potrzebę obecności przyrody w swoim otoczeniu. Zbiorowiska synantropijne, będące namiastką natury z racji swej różnorodności form, barw i cykliczności zmian, przysparzają nam przeżyć estetycznych, niepowtarzalnych i nie mających odpowiedników w innych dziedzinach. Piękno roślinności działa także uspokajająco na nasz układ nerwowy, pozwala na regenerację sił fizycznych i psychicznych (JANECKI 1983). Ma to szczególne znaczenie dla mieszkańców dużych miast, spędzających większość czasu na wypełnianiu obowiązków zawodowych, mieszkających w niezdrowym środowisku itd., u których zachodzi konieczność szybkiej regeneracji sił, odnowy biologicznej organizmu.

W miastach, jak to zasygnalizowano we wstępie, brakuje miejsc wypoczynku a program rekreacyjny jest realizowany jednostronnie i dotyczy głównie dzieci. Około 80% wszystkich inwestycji rekreacyjnych stanowią otwarte place zabaw dla dzieci młodszych, praktycznie do lat siedmiu. Powszechnie brakuje terenów i urządzeń dla dzieci

starszych oraz dla młodzieży uczącej się. W jeszcze większym stopniu odczuwa się niedostatek miejsc przeznaczonych do czynnej rekreacji fizycznej dla młodzieży pracującej i dorosłych.

Rzadko w budownictwie mieszkaniowym inwestycje są realizowane kompleksowo, obejmując pełny program rekreacji. Generalny wykonawca najczęściej nie podejmuje się zagospodarowania terenów i wykonania urządzeń rekreacyjnych. Deweloperzy ograniczają swoje zadania do wybudowania mieszkań, dojazdów oraz parkingów, bowiem na resztę brakuje funduszy i miejsca. Także poziom projektowania takich miejsc jest niezadowalający, rozwiązania są monotonne, powtarzalne, niefunkcjonalne, nie tworzące właściwego „przytulnego” klimatu do wypoczynku, a w poszukiwaniu nowych rozwiązań dochodzi do przeładowania programu wypoczynkowego (duża ilość urządzeń zabawowych), bez należytego powiązania ich z zielenią i wodą. To wszystko zmusza do szukania rozwiązań zastępczych, powstawania inicjatyw społecznych i tworzenia spontanicznych miejsc wypoczynku, w miejscach jeszcze niezabudowanych, na nieużytkach. Takie tereny, w porównaniu z placami zabaw i miejscami zorganizowanego wypoczynku, wyróżniają się znaczną przestrzemią, a więc są dobrze nasłonecznione i podlegają ciągłej wymianie powietrza. Szczególną rolę spełniają tu zbiorowiska roślinne, przede wszystkim poprzez: zwiększanie wilgotności, natleniania oraz korzystną jonizację powietrza, łagodzenie lokalnych wahań temperatury oraz bakteriobójcze wydzielanie fitoncydów przez niektóre rośliny (KRZYMOWSKA-KOSTROWICKA 1999). Prawidłowemu przebiegowi rekreacji sprzyjają też doznania psychiczne człowieka, wynikające z piękna roślinności. Stwarzają one korzystne warunki do uprawiania różnych form rekreacji zarówno czynnej, jak i biernej, zależnej tylko od potrzeb danej osoby.

Takie miejsca, położone w oddaleniu od budynków, pozwalają na hałaśliwe zabawy, wymagające rekwizytów pochodzących z „natury”, np. zabawy w Indian, wojnę, grę w piłkę na trawiastym podłożu bez obawy o niszczenie trawników oraz nowych nasadzeń czy cennych roślin. Przejawem aktywności biernej w tych miejscach są plażowanie oraz grillowanie na balkonach bloków, często uciążliwe dla otoczenia. Te tereny są wykorzystywane przez dzieci starsze i młodzież do wyczynowej jazdy na rowerach; tu także powstają usypywane z ziemi przeszkody. Wypoczynek na nieużytkach chwalą sobie także właściciele psów, którzy mogą swoim pupilom pozwolić na bieganie bez kagańców oraz załatwianie przez nich potrzeb fizjologicznych bez konieczności sprzątnięcia po nich.

Nieużytki, porośnięte synantropami, nie mogą być i nie są jednak dostępne dla wszystkich. Na olbrzymie przeszkody natrafiają matki z małymi dziećmi, ze względu na trudności związane z jazdą wózkami po nierównym terenie, a także osoby starsze. Te miejsca są również zanieczyszczone przez zwierzęta (psy, koty). Tereny położone z dala od siedzib ludzkich, mało uczęszczane, są zaletą podczas hałaśliwych zabawach, dają także poczucie ciszy i odosobnienia, oderwania od cywilizacji, przez co stają się także miejscami przyciągającymi grupy osób spożywających alkohol. Dodatkowo słabe oświetlenie oraz bujna roślinność ułatwiają działania przestępcze. Z jednej strony kryją to, co brzydkie, brudne i zaniedbane, z drugiej – niezagospodarowane i nieurządzone tereny, porośnięte „chwastami”, u wielu wywołują brak szacunku dla takiej zieleni i przez to stają się miejscem wyrzucania śmieci, nieczystości oraz podpałek.

Podsumowując można stwierdzić, iż zbiorowiska synantropijne stanowią ważną alternatywę dla urządzonych terenów zieleni. Mamy na nich do czynienia z wypoczyn-

kiem nieformalnym, panuje tu duża swoboda w wyborze form rekreacji i są one dostępne dla różnych grup wiekowych. Natomiast na urządzonych terenach zieleni jest niedozwolonych wiele działań, które mogą prowadzić do powstania hałasu lub niszczenia założonej zieleni; mogą tu także wystąpić ograniczenia wstępu i opłaty.

Możliwość wykorzystania roślinności spontanicznej w projektowaniu terenów zieleni

Można zatem przyjąć, że stajemy przed wyzwaniem, jak wykorzystać zbiorowiska synantropijne do wypoczynku nie niszcząc jednocześnie ich potencjału biologicznego. W historii rozwoju miast zieleni kształtowano jedynie ze względu na jej wartość estetyczną i miejsce wypoczynku, dziś pierwszoplanową rolę powinna pełnić funkcja ekologiczna. W miastach trzeba w miarę możliwości łagodzić przykre skutki cywilizacyjne przez ponowne odzyskiwanie powierzchni pokrytych roślinnością. Należy wreszcie docenić rolę ekologiczną roślinności spontanicznej, powstającej na terenach opuszczonych przez gospodarkę człowieka, lecz także zastanowić się nad wzbogaceniem bioróżnorodności niektórych parków miejskich przez zakładanie grup rodzimych krzewów oraz zaniechanie części zabiegów pielęgnacyjnych (np. usuwanie liści) przynajmniej w wybranych ich częściach. Korzystne jest także zastępowanie części intensywnie uprawianych trawników przez zbiorowiska seminaturalne (łąkowo-syantropijne), o znacznie wyższych walorach przyrodniczych, zdrowotnych (higieniczno-sanitarnych) i estetycznych.

Kolejnym ważnym elementem jest zakładanie parków ekologicznych, w których wykorzystuje się zespoły roślinności ukształtowane przez przyrodę z niewielkim udziałem człowieka. Ze względu na brak przestrzeni w miastach takie parki mogą powstawać na terenach spontanicznie zajmowanych przez synantropy, jak tereny poprzemysłowe (ZACHARIASZ 2006). Najważniejsze w tych inwestycjach jest dostosowanie ich do potrzeb użytkowników parku, czyli w pierwszej kolejności zapewnienie różnych formy aktywności fizycznej, jak np.: jazda na łyżworolkach, rowerach, a w drugiej kolejności dopiero formy (WOLSKI 2006). Poza tym parki powinny być elementem systemu przyrodniczego. Obecne rozczłonkowanie terenów zieleni nie jest korzystne, ani dla miasta jako układu ekologicznego, ani dla mieszkańców, którzy nie mogą wygodnie korzystać z systemu zieleni w celach rekreacyjnych. Zieleni w mieście powinna tworzyć system, charakteryzujący się ciągłością przestrzenną, od niej bowiem zależy utrzymanie środowiska przyrodniczego w dobrym stanie i jego prawidłowe oddziaływanie na klimat miasta (FABIJANOWSKA 2001, STALA 1986, SZULCZEWSKA 2002). A zatem obszary biologicznie czynne powinny być nie tylko chronione, lecz także należy je uzupełniać, powiększać i łączyć (CZERWIENIEC i LEWIŃSKA 2000).

Warto także zwrócić uwagę na możliwość zmniejszenia kosztów utrzymania zieleni miejskiej. Wymaga to oczywiście zmiany naszych tradycyjnych przyzwyczajeń i poglądów na rolę zieleni w mieście, jednak efekt, jaki możemy uzyskać, będzie korzystny zarówno z punktu widzenia poprawy jakości życia mieszkańców, jak i odczuwalny ekonomicznie dzięki znacznemu zmniejszeniu liczby zabiegów niezbędnych do utrzymania terenów zieleni w dobrej kondycji. Naturalne, w tym przypadku synantropijne, zbiorowiska biocenoz osiedlowych nie tylko są atrakcyjne pod względem wizual-

nym, lecz także poprzez swoją bioróżnorodność są trwalsze i bardziej odporne na wydeptywanie czy też masowe pojawy szkodników; wymagają też mniejszej liczby zabiegów pielęgnacyjnych (PROŃCZUK 2000, WYSOCKI 1994). Z tworzeniem takich zbiorowisk są także związane niewielkie koszty. Warunkiem osiągnięcia poziomu zrównoważenia tych biocenoz jest zasilanie w gatunki roślin i zwierząt z sąsiadujących z nimi, bogatszych biocenoz terenów otwartych (NICZYPORUK 2000, PROŃCZUK 2000).

Konieczność ochrony zbiorowisk synantropijnych

Daleki od optymizmu jest jeszcze jeden trend rozwoju naszej cywilizacji technologicznej. Od pewnego czasu naukowcy biją na alarm, że w niedalekiej przyszłości utracimy prawie wszystkie układy naturalne, zwłaszcza w strefie tropikalnej, zwanej mactecznikiem flory i fauny globu ziemskiego. Pozostaną jedynie układy wtórne, uproszczone, przystosowane do egzystencji w warunkach znacznej uciążliwości. Są to więc układy synantropijne, towarzyszące człowiekowi. W tych warunkach należałoby już, z pewnym wyprzedzeniem rozpoznawać możliwości koegzystencji synantropów, poznać drogi i kierunki, ich sukcesji, a także sposoby wpływania na ich fizjonomię oraz selekcję. Szczególnie istotne wydaje się to w miastach, jako specyficznych ekosystemach, gdzie konieczność popierania egzystencji wszystkich żywych organizmów wydaje się bezsporna (MĘDRZYCKI 2007, WILSON 2003).

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że jesteśmy skazani na dalszy rozwój urbanizacji, gdyż jest to naturalny proces rozwoju cywilizacji. Nie należy upatrywać w tym apokaliptycznych wizji, ale poszukiwać harmonijnego rozwoju w całym systemie przyrodniczo-humanistycznym i techniczno-ekonomicznym. Zarówno miasta stare, jak i nowe zawierają w swoim obszarze, w swojej złożonej strukturze przestrzennej, duże możliwości rozwojowe. Władze miast powinny przeznaczać pieniądze na przekształcanie ich w nowoczesne strefy rekreacyjno-przyrodnicze. Odbywa się to często niewielkim kosztem, poprzez prawidłowe i optymalne wykorzystanie tego, co oferuje nam przestrzeń miejska. Za pomocą istniejących w danym mieście zasobów przyrodniczych (wody, roślinności czy rzeźby terenu), można stworzyć wielofunkcyjny obszar o charakterze przyrodniczo-ekologicznym, wypoczynkowo-sportowym i edukacyjnym. Nie tylko konkretne osiedla i ich program zieleni powinny być rozpatrywane całościowo, lecz także zieleń na obszarze całego miasta.

Literatura

- CZERWIENIEC M., LEWIŃSKA J., 2000. Zieleń w mieście. Wyd. Inst. Gosp. Przestrz. Komun., Kraków.
- FABIANOWSKA K., 2001. Zieleń w mieście – aspekty przyrodnicze. W: Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne. Red. K. Pawłowska. Politechnika Krakowska, Kraków: 171-178.

Trzaskowska E., 2008. Wykorzystanie zbiorowisk synantropijnych jako miejsc spontanicznego wypoczynku w miastach. *Nauka Przyr. Technol.* 2, 4, #45.

- FRONCZYK D., TRZASKOWSKA E., 2007. Fitopark – Dolina trzcinnika. Koncepcja zagospodarowania wąwozu na Czechowie w Lublinie. W: *Materiały Konferencji „Zieleń miast i wsi, współczesna i zabytkowa”*. Red. I. Wojewoda, M.E. Drozdek. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Sulechów: 171-182.
- GŁOWACKA I., 1990. Ekologia a miasto. W: *Ekologiczne Podstawy kształtowania zespołów mieszkaniowych*. Red. H. Skibniewska. Wyd. SGGW-AR, Warszawa: 26-33.
- JANECKI J., 1983. Człowiek a roślinność synantropijna na przykładzie Warszawy. Wyd. SGGW-AR, Warszawa.
- KRZYMOWSKA-KOSTROWICKA A., 1999. *Geoekologia turystyki i wypoczynku*. PWN, Warszawa.
- MĘDRZYCKI P., 2007. Roślinność ruderalna w mieście. *Przegl. Komun.* 9: 62-63.
- NICZYPORUK A., 2000. *Ekosystemy trawiaste w kształtowaniu i ochronie środowiska*. Instytut Inżynierii Politechniki Białostockiej, Białystok.
- PRONCZUK M., 2000. Choroby traw – występowanie i szkodliwość w uprawie na nasiona i użytkowaniu trawnikowym. *Inst. Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Radzików*.
- STAŁA Z., 1986. Przyrodniczy model struktury przestrzennej miasta. *Człow. Środ.* 10, 4: 547-563.
- SZULCZEWSKA B., 2002. *Teoria ekosystemu w koncepcjach rozwoju miast*. Wyd. SGGW, Warszawa.
- WILSON E., 2003. *Przyszłość życia*. Zysk i S-ka, Poznań.
- WOLSKI P., 2006. Współczesny park miejski w Europie. Konferencja regionalna „Wizja rozwoju Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gen. Jerzego Ziętka”. Katowice [www.silesia-region.pl].
- WYSOCKI C., 1994. *Studia nad funkcjonowaniem trawników na obszarach zurbanizowanych (na przykładzie Warszawy)*. Wyd. SGGW, Warszawa.
- ZACHARIASZ A., 2006. Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych. *Politechnika Krakowska, Kraków*.

THE ROLE OF THE SYNANTHROPIC PLANTS COMMUNITY IN URBAN RECREATION PLACES

Summary. Environmental pollution, industrialization, overpopulation and deficit of urban green areas is a significant cause of diseases in the modern civilization. One of the most important reasons for this state of affairs is the fact that our towns and cities lack recreation places such as parks and gardens. The situation does not seem to be undergoing any changes or as if it were going to improve in the nearest future. Because of that fact people have to find some new solutions. Spontaneous formation of new relaxation places is a frequent occurrence, especially in case of barren landscapes. The aim of this dissertation is to present the role of synanthropic plants in urban places of relaxation. It is also to indicate their aesthetic value and possible risks for people who relax in barren lands.

Key words: synanthropic plants, relaxation places

Adres do korespondencji – Corresponding address:

Ewa Trzaskowska, Katedra Kształtowania Krajobrazu, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, ul. Konstantynów I H, 20-950 Lublin, Poland

Zaakceptowano do druku – Accepted for print:

3.10.2008

Do cytowania – For citation:

*Trzaskowska E., 2008. Wykorzystanie zbiorowisk synantropijnych jako miejsc spontanicznego wypoczynku w miastach. *Nauka Przyr. Technol.* 2, 4, #45.*